

Michał Wojciechowski

""Pan, Bóg twój, wychowuje ciebie"
(Pwt 8, 5) : studia z pedagogiki
biblijnej", Jerzy Bagrowicz, Stanisław
Jankowski, Toruń 2005 : [recenzja]

Collectanea Theologica 77/1, 218-220

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Można by tę listę uzupełnić. Dla *Praeparatio evangelica* przydałby się tom wydania w serii „Sources Chrétiennes” (1991). Brakuje komentarza E. Vogta (*Tragiker Ezechiel*, JSRZ IV/3, Gütersloh 1983, s. 115-133). Z rzeczy starszych: M. Freyhan, *Ezechiel der Tragiker*, JLG 31/1938, s. 46-83; G. B. Girardi, *Di un dramma greco-giudaico nell'eta Alessandrina*, Wenecja 1902; K. Kuiper, *Ad Ezechielem poetam judaeum curae secundae*, RStA NS 8/1904, s. 62-94; R. Petsch, *Ein Mosesdrama aus hellenistischer Zeit*, Neue Jahrbücher für das klassische Altertum 1/1925, s. 803-807; E. Stein, *Ein jüdisch-hellenistischer Midrasch über den Auszug aus ägypten*, MGWJ 78 NF 42/1934, s. 558-574. Z nowszych odnotowałbym opracowanie tematu po hebrajsku (Y. Gutman w pracy o apokryfach hellenistycznych, Jerusalem 1958) oraz przyczynek H. Jacobsona, *Phoenix Resurrected*, HThR 80/1987, s. 229-333. W pracy i w bibliografii występują tylko nieliczne błędy literowe.

Praca jest wysoce kompetentna, monograficznie zbiera naszą wiedzę na temat Ezechiela tragika i jego dzieła. Stanowi pewien krok naprzód w zestawieniu z wcześniejszymi większymi pracami zagranicznymi na ten temat (Jacobson, Holladay, van der Horst). Autorka nie zdążyła jednak uwzględnić nowego, dokładnego opracowania Lanfranchiego (2006). Książka jest wartościowym przyczynkiem do studiów nad dziejami interpretacji Biblii oraz starożytnym judaizmem, a także nad literaturą grecką tej doby. Na gruncie polskim praca jest pionierska, gdyż dotąd dysponowaliśmy jedynie przekładem *Exagoge*.

Michał Wojciechowski, Olsztyn

Jerzy BAGROWICZ, Stanisław JANKOWSKI, „*Pan, Bóg twój, wychowuje ciebie*” (*Pwt 8, 5*). *Studia z pedagogiki biblijnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2005, ss. 245.

Książka ta jest owocem współpracy pedagoga religii oraz biblisty. Cechuje ją więc zamysł interdyscyplinarny. Istotnie, kwalifikacje pedagogiczne powalają dostrzec odpowiednie tematy w Piśmie Świętym, ale ich należyte opracowanie wymaga innej specjalizacji. Wprawdzie poszczególne rozdziały książki są podpisane przez jednego z autorów (choć nie ma tych nazwisk w spisie treści), ale można się domyślać wymiany myśli między nimi. Od razu powiem, że owoce tej współpracy są udane i zachęcają do podejmowania innych studiów na podobnej zasadzie. Jest to jedna z ciekawszych prac biblijnych w ostatnim czasie w Polsce, choć nie wolna od istotnych mankamentów.

Na początku i na końcu książki umieszczono rozdziały o charakterze ogólnym. Charakter wstępny mają tematy: *Pismo Święte jako podręcznik wychowania – pano-*

rama zagadnienia, Wychowanie w Starym Testamencie w świetle terminologii. Przekrojowe podsumowania znajdziemy w rozdziałach końcowych: *Pedagogia rodziny w świetle Biblii* oraz *Wychowanie do słuchania słowa Bożego*; po nich mamy zakończenie, bibliografię, indeks osób (biblijnego brak) i streszczenie po włosku. Trzon stanowią rozdziały szczegółowe, dotyczące kolejno pedagogii Przymierza w Pięcioksięgu, przykładów Abrahama, Jakuba, Józefa i Mojżesza, a następnie proroków jako wychowawców narodu i wychowania w literaturze mądrościowej. Kilka rozdziałów ukazało się przedtem w formie artykułów.

Książka zawiera szeroki przegląd inspirujących pedagogicznie miejsc w Biblii. Widać jednak, że Pięcioksiąg wykorzystano dokładniej niż dalsze księgi; ta partia szczegółowa wydaje się wartościowsza. Księgi historyczne pominięto (także nowele, z Tobiaszem na czele). Proroków potraktowano krócej, a księgi dydaktyczne pobieżnie, choć ich materiał pedagogiczny jest bogaty. Nie ma Jezusa i św. Pawła jako wychowawców! Tytuł powinien wymieniać zatem jako temat sam Stary Testament.

Powyższa częściowość ujęcia została oczywiście lojalnie zapowiedziana w tytule formułą „studia z”. Przyjęcie takiej metody było dopuszczalne. Czytelnikowi wolno jednak zgłosić zapotrzebowanie na omówienie pełniejsze, bardziej monograficzne czy podręcznikowe.

Przyjęcie układu według ksiąg biblijnych spowodowało też pewien niedobór spojrzenia problemowego i przekrojowego. Przykładem może być krótkie potraktowanie sprawy karania (s. 200), która budzi dziś emocje i nieporozumienia, mogłaby więc zostać opracowana pełniej.

Komentarz do tekstów o różdże takich jak Syr 30, 1; por. 22, 6; Prz 13, 24; 22, 5; 23, 13n., obecnie ignorowanych lub relatywizowanych, ująłbym w takie punkty: a) pod względem formy literackiej zdania te jest obrazowe, kontrastowe i przesadne; b) z braku sądów dla nieletnich, ojciec był jedynym, który mógł powściągnąć winnego; c) w proporcji do liczby tekstów o kochaniu dzieci, te o karach fizycznych są dość rzadkie; d) formę kary wolno uznawać za kulturowo zmienną. Ale z drugiej strony: e) miłość w pojęciu biblijnym nie polega na pobłażliwości i dzieci mogły to docenić (Prz 13, 1); f) tekst biblijny nie powinien być sądzony, opierając się na obecnych stylach mody – raczej przeciwnie, doktrynerskie wychowanie permissywne okazuje się sprzeczne z Biblią (Dawid, pobłażając Amnonowi i Absalomowi, pozwolił im wyrosnąć na zbrodniarzy);

Bibliografia pracy jest spora (8 stron druku), ale niepotrzebnie miesza pozycje wprost dotyczące tematu książki (mniej liczne) i literaturę ogólną. Literatura na temat wychowania w Biblii okazuje się jednak niekompletna. Z piśmiennictwa polskiego wspomnę następujące pozycje: W. Chrostowski, *Wychowanie i kształcenie młodego pokolenia w przedwygnaniowym Izraelu*, w: *Czynić sprawiedliwość w miłości* (księga pamiątkowa dla kard. Józefa Glempa), red. W. Chrostowski, Warsza-

wa 2001, ss. 23-38; także w: W. Chrostowski, *Asyryjska diaspora Izraelitów i inne studia*, Studia i Rozprawy Biblijne 10, Warszawa 2003, ss. 161-168; Cz. Dziemidowicz, *Biblijna teoria wychowania*, Przegląd Edukacyjny 2-3/1994, ss. 131-150; K. Romaniuk, *Jezus-Katecheta*, Marki 1999; E. Staniek, *Pedagogiczne zasady mistrza z Nazaretu*, Kraków 1995; E. Wajszczak, *Chrystus w myśli pedagogicznej św. Pawła*, Katecheta 11/1967, ss. 103-110; E. Wajszczak, *Funkcje wychowawcze Chrystusa w Ewangeliach*, Collectanea Theologica 40 (1970) 2, ss. 61-76.

Wymienię jeszcze jeden problem generalny. Autorzy przyjęli styl wykładowy, w którym wyjaśnia się czytelnikowi po drodze wiele spraw ogólnych. Spora część pracy stanowią więc prezentacje treści Biblii i standardowych kwestii wprowadzących. Dla czytelnika z przygotowaniem pedagogicznym jest to dogodne, dla teologa wyszukanie tego, co w książce jest ważne i na temat, wymaga miejscami dodatkowego wysiłku, odsiania wiadomości typu ogólnego. Reasumując, przy całym uznaniu dla tej wartościowej i twórczej książki, z chęcią powitałbym bardzo zmienione drugie wydanie, gdzie trzeba poszerzone bądź też skrócone i przepracowane.

Michał Wojciechowski, Olsztyn

PONTIFICIO CONSIGLIO PER LA FAMIGLIA, *Famiglia e questioni etiche*, Edizioni Dehoniane, Bologna 2004, ss. 592.

Problematyka człowieka pozostaje na zawsze wiodącą we wszelkiej refleksji ludzkiej. Zapewne tak było od samych początków, gdy on zastanawiał się nad sobą samym, co wręcz wydaje się oczywiste i wpisane w rozumną naturę człowieka, tak w jego znamionach indywidualnych, jak i wspólnotowych. To jednak nie egoizm, ale realizm odpowiedzialnego spoglądania na siebie samego oraz otaczający świat. Nie można bowiem pominąć odpowiedzialnego spojrzenia na człowieka, gdy analizuje się twórczo prawdę stworzenia.

Realność człowieka wskazuje wyraźnie, iż nie jest on sam, choć nie musi do końca tego sobie uświadamiać czy snuć wokół tego zawyłych refleksji. Taki jest bowiem ze swej natury, co zauważali już starożytni myśliciele. W tej specyfice wspólnoty, społeczności czy komunii przede wszystkim staje rodzina, naturalna, najmniejsza wspólnota życia. Jawi się ona jako rzeczywistość niepowtarzalna, choć czasem kwestionowana, ale ostatecznie realna i wyraźnie wpisana w konstrukcję ludzkiego świata społecznego i wspólnotowego.

Oto Papieska Rada ds. Rodziny opublikowała obszerną publikację zbiorową poświęconą problematyce rodziny. Warto zatem zaznajomić się z tą propozycją.